

NOWY MODEL OBLICZENIOWY W HOLANDII

W grudniowej wycenie buhajów holenderskich, oferowanych przez CRV, wdrożony został nowy model obliczeniowy dla wartości hodowlanej buhajów. Model ten został opracowany przez organizację Animal Evaluation Unit (AEU, więcej na <https://www.dairynz.co.nz/animal/animal-evaluation>), działającą na rzecz międzynarodowej hodowli bydła mlecznego i dokonującą oceny wartości hodowlanych. Ta zmiana była konieczna, ponieważ z powodu coraz powszechniejszego genotypowania samic znacznie wzrosła populacja referencyjna zwierząt, do której odnoszone są wartości buhajów. Stały wzrost liczby zwierząt stanowiących populację referencyjną jest ze wszech miar pożądanym i koniecznym, a jego efektem jest poprawa wiarygodności wyceny młodych buhajów genomowych. Niemniej na tym etapie – strona żeńska bydła mlecznego została włączona do populacji referencyjnej od kwietnia 2018 r. – okazało się, że efektem jest przeszacowanie lub niedoszacowanie wartości części buhajów. Możemy to zauważyć w wynikach grudniowej wyceny buhajów holenderskich.

Organizacja hodowlana CRV, której przedstawicielem w Polsce jest Holenderska Genetyka Plus Sp. z o.o., przywiązuje od zawsze ogromną wagę do wiarygodności wycen buhajów. Dlatego właśnie skorzystano z nowego, doskonalszego modelu obliczeniowego, opracowanego przez AEU. Spowodowało to jeszcze dokładniejsze oszacowanie wartości młodych buhajów genomowych. Nie oznacza to oczywiście, że poprzednie wyceny były nieprawidłowe – po prostu od teraz dokładność i wiarygodność wycen będzie jeszcze większa. Szacowanie wartości hodowlanych zwierząt stale ewoluuje – jest to, jak wiemy, nowa metoda hodowlana, wykorzystująca najnowsze badania genetyczne, dlatego konieczna była aktualna korekta.

Mimo swojej niedoskonałości wycena genomowa zwierząt jest ogromną pomocą dla hodowców bydła. Pozwala ona uzyskać szybszy postęp genetyczny w stadzie dzięki dostępowi do nowych, młodych, lepszych buhajów, a także uzyskać informację o wartości cieląt w ciągu 30 dni od ich urodzenia (tak jest w Holandii) – dawniej na taką informację musieliśmy czekać kilka lat (dla cech produkcyjnych w przypadku krowy ok. 3 lata, tj. do ukończenia pierwszej laktacji, dla cech funkcjonalnych, ze względu na ich stosunkowo niski współczynnik odziedziczalności, nawet 5 lat).

Warto też pamiętać, że dzięki ocenie genomowej wiarygodność pierwszej wyceny młodych zwierząt wybieranych do hodowli wzrosła co najmniej dwukrotnie. Poprzednio mieliśmy do dyspozycji tylko ocenę na podstawie rodowodu, bardzo niedokładną i zawodną – wiarygodność oceny i trafnego wyboru była na poziomie 30%. Dzięki dołączeniu do tej oceny także wyceny genomowej, wiarygodność pierwszej wyceny młodych zwierząt wzrosła do 60-65%. I uzyskujemy ją już dla kilkutygodniowego cielęcia, a nie po kilku latach. Warto też wiedzieć, że celem CRV i hodowców holenderskich jest stały wzrost wiarygodności pierwszej wyceny genomowej zwierzęcia – oczekuje się, że najpóźniej za 5 lat powinna ona wynosić 80%. To tak, jak mielibyśmy już wycenę buhaja na 40. córkach!

Jak pisaliśmy na wstępie, część buhajów w wycenie grudniowej uzyskała gorsze noty niż poprzednio. Dotknęło to zwłaszcza rozplodniki, które miały duże ilości zgenotypowanego potomstwa, co w konsekwencji – wskutek niedoskonałości dotychczasowej metody obliczeniowej – doprowadziło do ich przeszacowania.

Dobrym przykładem aktualnych zmian jest buhaj Ranger, który w ostatnich dwóch sezonach (tj. w okresie od 1 września 2017 – 31 sierpnia 2019 r.) był najpopularniejszym i najczęściej używanym rozplodnikiem w Holandii i Belgii (w tych krajach realizowany jest program hodowlany CRV). Łącznie w tym okresie zarejestrowano tam blisko 120.000 zabiegów pierwszej inseminacji jego nasieniem. I to pomimo tego, że Ranger był najdroższym buhajem oferowanym przez CRV – jego cena wynosiła 32 Euro, tj. około 140 złotych. Ale efektem tak szerokiego użycia tego buhaja było także zgenotypowanie wielu tysięcy jego potomków, co w Holandii jest już zjawiskiem powszechnym. Wpłynęło to więc znacząco na oszacowanie wartości hodowlanej Rangera i jej zawyżenia z powodów, które opisano powyżej.

Można więc zapytać, czy hodowcy, którzy korzystali tak masowo z nasienia Rangera, popełnili błąd? Zdecydowanie nie! Czy więc nadal należy kojarzyć tego buhaja w najlepszych stadach? Oczywiście i zdecydowanie tak! Ranger pozostaje wciąż jednym z najlepszych buhajów w ofercie, a rolnicy holenderscy są bardzo zadowoleni z jego potomstwa. Aktualna wartość jego indeksu NVI wynosi 288, jest więc wyższa niż w kwietniu 2017 r., kiedy został on wprowadzony na rynek. A zdecydowana większość zgenotypowanych cieląt po Rangerze uzyskiwała wyceny znacznie powyżej średniej. Oznacza to, że nawet po ostatniej korekcie jego córki nadal będą plasowały się w grupie zwierząt powyżej średniej. A poza tym – każdy indeks hodowlany jest i pozostanie zawsze tylko jednym ze wskaźników faktycznej wartości buhaja – syntetycznym i złożonym, a przez to niedoskonałym. Hodowcy holenderscy zawsze przywiązywali wielką uwagę do wyceny poszczególnych, interesujących ich cech i to właśnie one w dużym stopniu decydują o ich wyborach i decyzjach hodowlanych. Dlatego Ranger, przekazujący na córki piękne wymiona, bardzo dobrą długowieczność i skład mleka oraz poprawiający wszystkie cechy funkcjonalne pozostaje nadal na topie w ofercie CRV. A jego dodatkowym atutem jest bardzo dobra płodność nasienia, rekompensująca w znacznym stopniu wysoką cenę.

Ranger pozostaje nadal najdroższym buhajem w Holandii, a cena jego nasienia po wycenie grudniowej utrzymała się na poziomie 32 Euro. Taką samą ceną mogą się pochwalić jedynie dwaj jego synowie – Wirdum i Woody. Widać więc, że po ostatniej wycenie z 4. grudnia 2019 r. nie doszło do żadnych poważniejszych przetasowań na holenderskim rynku hodowlanym, a wprowadzona korekta modelu obliczeniowego będzie miała pozytywny wydźwięk i wpłynie na wzrost zaufania hodowców do wyceny genomowej zwierząt.